Rok IV | Łódź, Czwartek, dnia 21 Listopada 1912 roku | № 140

WIADOMOŚCI MARYAWICKIE

WYCHODZĄ TRZY RAZY NA TYDZIEŃ.

PRENUMERATA
miesięcznika „Maryawity" wraz z „Wiadomościami Maryawickiemi" wynosi:
W kraju: rocznie 4 rub., półrocznie 2 rub., kwartalnie 1 rub.
Zagranicą: rocznie 5 rub., półrocznie 2 rub. 50 k., kwartalnie 1 rub. 25 k.

CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz garmontowy :: lub jego miejsce :: płaci się 20 kopiejek.

Cena pojedynczego numeru 2 kop. • Adres Redakcyi i Administracyi: Łódź, ul. Franciszkańska 27.

Ubezpieczenia robotnicze.

(C. d.)

Nowe prawo obowiązkowego ubezpieczania robotników, dotyczy, jak już nam wiadomo, przedsiębiorstw fabrycznych, górniczych, hutniczych, kolejowych prywatnych, tramwajowych i żeglugi wewnętrznej z liczbą od 20 do 30 robotników. Prawo nie obejmuje robotników rolnych, służbę domową, folwarczną, dla której częstokroć po wypadku lub utracie zdolności do pracy pozostaje kij i torba żebracza; — nie obejmuje robotników transportowych, handlowych, rzemieślników, którzy stanowią znaczny procent ogółu robotników.

Prawo jednak pozwala, jak brzmi § 11 postanowień, Radzie do spraw ubezpieczeniowych, rozciągać moc praw omawianych i na fabryki mniejsze, z personelem robotników mniejszym niż 30 lub 20, lecz zależeć to będzie od osób więcej zainteresowanych finansowo, przeważnie przedsiębiorców, stanowiących przewagę w organizacyi ubezpieczeń. Towarzystwa ubezpieczeń robotników od nieszczęśliwych wypadków będą samorządnemi organizacyami fabrykantów pod pewną kontrolą państwową.

Instytucyi nadzorczych jest dwie: Urząd do spraw ubezpieczenia robotników i Rada zarządzająca. Urzędy do spraw ubezpieczeń będą utworzone w każdej guberni, objętej przez prawo o ubezpieczeniach. Organizacya „urzędów" jest ustanowiona na wzór innych organizacyi „administracyi wewnętrznej" i podlega Ministeryum spraw wewnętrznych. Prezesem jest z urzędu gubernator, członkami obieralnymi urzędów są w Rosyi przedstawiciel ziemstw, w kraju naszym przedstawiciel rady miejskiej i po dwóch przedstawicieli robotników i przedsiębiorców. Rada zarządzająca jest zaś instytucyą nadzorczą centralną.

Rada składa się z przedstawicieli Ministeryum, członka rady lekarskiej, oraz z przedstawicieli obieralnych: od ziemstwa petersburskiego jednego członka, drugiego od rady miejskiej miasta Petersburga, pięciu robotników wybieranych przez kasy chorych i pięciu przedsiębiorców wybieranych przez towarzystwa ubezpieczeń. Urzędy do spraw ubezpieczeń będą miały prawo usuwania członków kasy chorych itp.

Nowe samorządne instytucye mogą stać się początkiem dla wielu dalszych

prac społecznych, zależeć to będzie jednak od dobrej woli i poczucia obywatelskości nad losem robotnika przedsiębiorców. Na nich to spada obowiązek trosk życiowych klasy pracującej.

Zadaniem towarzystwa ubezpieczeniowego powinna być nietylko wypłata poszkodowanym robotnikom wskazanych w prawie rozmaitych odszkodowań, ale jeszcze, jak to jest w prawie przewidziane, dążenie usilne do tego, aby przez wprowadzenie w zakładach przemysłowych odpowiednich urządzeń, zapobiegać nieszczęśliwym wypadkom i zmniejszać ich liczbę, powtóre, aby przez stosowanie odpowiednich sposobów umiejętnego leczenia osłabiać szkodliwe dla zdrowia robotnika następstwa nieszczęśliwych wypadków i możliwie bronić i ochraniać zdolność do pracy w klasie robotniczej. Stroną dodatnią ubezpieczenia przymusowego i jednym z ważniejszych bezpośrednich dobrodziejstw ubezpieczeń będzie to właśnie lepsza hygiena pracy i cały szereg środków zapobiegawczych przeciwko wypadkom. Główne towarzystwo celem zmniejszenia ryzyka ma prawo wydawania przepisów, zobowiązujących przedsiębiorstwa do stosowania środków zapobiegawczych.

Nadto w ostatnim czasie w związku z wprowadzeniem w życie prawa niniejszego w Ministeryum handlu i przemysłu opracowuje się projekt wprowadzenia nowej instytucyi sądowej—sądów ubezpieczeniowych, które rozstrzygałyby zatargi na tle prawa korzystania z wynagrodzeń za nieszczęśliwe wypadki, grożące kalectwem lub częściową niezdolnością do pracy.

Fundusze towarzystw ubezpieczeniowych i organizacya.

Jak głosi § 80 prawa o ubezpieczeniu robotników środki towarzystwa ubezpieczeniowego tworzą się: 1) z jednorazowych i corocznych składek członków fabrykantów; 2) z dochodów z majątku towarzystwa, gdyż to ma prawo własności i inne prawa do nieruchomości, zawierać umowy poszukiwać i odpowiadać sądownie (§ 79); 3) z ofiar; 4) z kar oraz grzywien, nakładanych przez towarzystwo i 5) z wpływów przypadkowych.

Środki towarzystw ubezpieczeniowych używane są na: 1) utworzenie funduszu emerytalnego; 2) wypłatę zapomóg i innych jednorazowych odszkodowań; 3) wydatki na administracyę towarzystwa; 4) utworzenie kapitału zapasowego i 5) wydatki połączone z przedsiębraniem środków w celu zapobieżenia wypadkom nieszczęśliwym i osłabieniu ich skutków.

(*C. d. n.*)

Z życia Maryawickiego.

Stryków.

Dnia 1 listopada r. b. w uroczystość Wszystkich Świętych odbyło się w Strykowie pod przewodnictwem miejscowego proboszcza ogólne zebranie członków parafii dla dokonania wyboru członków Zarządu parafii.

Wybrani zostali jednogłośnie Józef Szubert syn Macieja, mechanik ze Strykowa i Maciej Szcześniak, obydwa z przedmieścia Felicyanów, a na kandydatów Piotr Świderski, obywatel ze Strykowa i Antoni Piestrzeniewicz, gospodarz ze wsi Rokitnica. Wszyscy oni należeli już do Zarządu w ciągu ubiegłych trzech lat. Ogół parafian wybierając ich na nowe trzechlecie tem samem uznaje użyteczność ich pracy w Zarządzie i zachęca ich nadal do wspólnej pracy wraz z proboszczem dla dobra parafii.

L.

KRONIKA.

KRAJOWA.

— **Wyjazd Najjaśniejszych Państwa ze Spały.** (Komunikat urzędowy). „Dnia 4-go listopada (st. st.), w niedzielę w cer-

kwi polowej w Spale w obecności Najjaśniejszego Pana i Najdostojniejszych Córek Ich Cesarskich Mości odprawiono liturgię Boską, na której byli obecni minister Dworu Cesarskiego, członkowie świty i dostojnicy, przebywający w Spale, a także generał-gubernator warszawski, generał adjutant Skałon, pomocnik generał-gubernatora, generał-lejtenant Uthof, gubernatorowie piotrkowski i radomski, szambelanowie Jaczewski i Zasiadko, naczelnik oddzielnej brygady kawaleryi świty generał-major Roop, dowódcy i oficerowie pułków lejb-gwardyi ułańskiego Jego Cesarskiej Mości i lejb-gwardyi grodzieńskiego huzarów, wolnego batalionu 3 gwardyjskiej dywizyi piechoty, 3 uralskiego pułku kozaków, kubańskiego dywizyonu kozaków, 6 i 14 dońskich pułków kozaków.

Po Mszy św. odbyło się w pałacu śniadanie, na które były zaproszone wszystkie osoby, obecne na Mszy św. Podczas śniadania przygrywał chór trębaczów lejbgwardyi grodzieńskiego pułku huzarów.

„Po śniadaniu Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani Aleksandra Teodorówna z Jego Cesarską Wysokością Cesarzewiczem Następcą Tronu i Wielkim Księciem Aleksym Mikołajewiczem i Najdostojniejszemi Córkami raczyli wyruszyć ze Spały na stacyę Jeleń, w celu podążenia do Carskiego Sioła. Na stacyi Jeleń mieli szczęście odprowadzać Ich Cesarskie Mości generał-gubernator warszawski generał adjutant Skałon i zarządzający Księstwem Łowickiem łowczy hr. Wielopolski, którzy wręczyli Najjaśniejszej Pani i Najdostojniejszym Córkom Ich Cesarskich Mości bukiety z żywych kwiatów".

Ich Cesarskie Mości Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani z Cesarzewiczem Następcą Tronu i Najdostojniejszemi Córkami raczyli powrócić ze Spały do Carskiego Sioła.

— **Termin otwarcia Dumy.** Imienny Najwyższy ukaz, wydany Senatowi rządzącemu: „1912 r. d. 29 października (st. st). W wykonaniu woli Naszej o terminie powołania nowowybranej Dumy państwowej najmiłościwiej rozkazujemy Naszemu sekretarzowi stanu rzeczywistemu radcy tajnemu Gołubiewowi otworzyć posiedzenia Dumy państwowej w d. 15 (28) listopada".

— **Ubezpieczenie robotników.** Wydział przemysłu ministeryum handlu zakończył opracowywanie tablic w celu rozkładu według okręgów robotników, podlegających ubezpieczeniu na podstawie nowych praw ubezpieczeniowych. Projektowane jest utworzenie 12 towarzystw ubezpieczeniowych: petersburskiego, moskiewskiego, iwanowo-wozniesieńskiego, nadbaltyckiego, północno-zachodniego, warszawskiego, kijowskiego, charkowskiego, odeskiego, nadwołskiego, uralskiego i kaukaskiego.

— **Telefony na granicy.** W celu skuteczniejszej ochrony granicy od kontrabandzistów, zwłaszcza na granicy austryackiej, ministeryum skarbu poleciło urządzić pograniczne sieci telefoniczne dla potrzeb straży pogranicznych. W punktach pogranicznych mają również być wybudowane specyalne drogi dla patroli pogranicznych. Projekt telefonów i dróg został już opracowany.

— **Przekazy telegraficzne.** Główny zarząd poczt i telegrafów polecił tutejszym urzędom pocztowo-telegraficznym, aby od 14 grudnia r. b. zastosowały przekazy telegraficzne dla przesyłania pieniędzy. Osoby, które wysyłają pieniądze przekazem telegraficznym, powinny na blankiecie przekazu dopisać wyrazy: „przekaz telegraficzny".

— **Reforma katorgi.** Opracowany przez główny zarząd więzień projekt reformy katorgi, zaprowadza zmiany w odbywaniu robót ciężkich. Mianowicie ma być całkowicie zniesiona katorga syberyjska. Więzienia dla skazanych na katorgę będą rozmieszczone w całem państwie, przyczem roboty ciężkie będą zorganizowane w każdym z więzień odpowiednio do miejscowych warunków ekonomicznych. Projektowane są przymusowe roboty, jak np.: wydobywanie złota, kruszców, węgla kamiennego. Zamiast przymusowego osiedlenia praktykowane będzie oddawanie pod dozór policyi, a zamiast przenoszenia do grup pozawięziennych, stosowane ma być prawo o przedterminowem zwolnieniu warunkowem. Żonom i rodzinom skazańców zabronione będzie udawanie się dobrowolne wraz z nimi na katorgę.

Reforma katorgi na zasadach powyższych wymagać będzie bardzo znacznych funduszów i rozłożona będzie na dłuższy szereg lat.

— **Wychowanie przedszkolne.** Z dn. 14 b. m. Towarzystwo wychowania przedszkolnego rozpoczyna szereg konferencyi i odczytów, mających na celu zapoznać wychowawców z nowszemi metodami wychowania dzieci w wieku przedszkolnym.

Konferencye będą poświęcone sprawozdaniu i ocenie wychowania dzieci w wieku do lat ośmiu w ważniejszych państwach Europy oraz metodyce pogadanek tegoż wieku.

Zadaniem Towarzystwa jest przyjść z pomocą wychowawcom, a głównie kierowniczkom ochron, które zapoznawszy się z nowymi wynikami wiedzy, mogłyby zastosować je u siebie. Towarzystwo starać się będzie zrobić wszelkie udogodnienia dla osób, pracujących na niwie pedagogicznej, ażeby największa ilość korzystać z tego mogła.

Pierwsza konferencya odbyła się we czwartek, d. 14 b. m.

— **Kara prasowa.** Postanowieniem generał-gubernatora warszawskiego na redaktora „Głosu Połckiego" nałożona została kara trzystu rubli, z zamianą takowej w razie odmówienia zapłacenia na areszt dwumiesięczny.

Kara ta została nałożona za umieszczenie w № 77 „Głosu Płockiego„ artykułów: „Alma mater Masoviensis" oraz „Odezwa miasta Pragi."

— **Kolej hrubieszowska.** Inżynier wojskowy, generał Archangielski z Carskiego Sioła podał projekt w departamencie dróg żelaznych połączenia Donieckiego okręgu z Królestwem Polskiem przez Włodzimierz Wołyński, Hrubieszów, Chełm ze stacyi Łozowaja. Drugi projekt, mający większe szanse urzeczywistnienia się i popierany przez ministeryum komunikacyi, idzie w innym zupełnie kierunku, t. j. na Równo. Sprawa ta rozstrzygnie się w tym miesiącu na specyalnej radzie w departamencie kolei żelaznych w Petersburgu.

Zażądano od zarządów miejskich i powiatowych danych i motywów niezbędnego połączenia powiatu Hrubieszowskiego z drogami południowo-zachodniemi i Nadwiślańskiemi. Proszono nawet o wysłanie delegatów do Petersburga.

— **Brak zboża.** Główny zarząd rolnictwa zawiadomił tutejsze zarządy, że na Węgrzech odczuwa się brak zboża, gdyż na Bałkanach wojna i dowóz chleba z Serbii zupełnie ustał. Z tego powodu rząd
[illegible]gierski ma zamiar nabywać zboże
W[illegible]vi i w graniczących z Austryą miej-
w Ro[illegible]ach i w tym celu mają być wy-
scowości[illegible] firm zbożowych do Królestwa
słani agenci [illegible]ub. Wołyńskiej i Podol-
Polskiego, do g[illegible]ą zamiar nabyć kilka
skiej. Węgrzy ma[illegible]ża.
tysięcy wagonów zbo[illegible]

— **Nowa linia tramwajowa.** Projekt linii tramwajowej przez trzeci most w Warszawie jest już całkowicie opracowany. Polega on na poprowadzeniu linii od rogu Nowego Świata na trzeci most; linia ta będzie miała połączenie z przyszłą linią Powiśla przy pomocy ślimaka z wiaduktem po lewej stronie mostu.

Na Pradze nowa linia połączy się z istniejącą przy zbiegu ul. Wołowej z Targową, przy skręcie zaś od grobli mostowych na ul. Wołowej urządzony będzie wylot w kierunku Kamionka dla przyszłej linii do Grochowa.

— **Spółka szewców w Warszawie.** Powstałe stowarzyszenie szewców w 1910 roku w Warszawie zajmuje obszerny lokal pod № 18 przy ul. Foksal. Trzy okazałe sklepy od ulicy służą do przyjmowania klijentów, w piwnicach znajdują się składy skór, a na 1 piętrze—administracya.

— **Sprawa Macocha.** Rozpoczęto proces w sprawie Macocha w Piotrkowie.

Zainteresowanie sprawą słabe, mało publiczności i dziennikarzy.

— **Wypadek w Dobieszkowie.** Niedawno w młynie w Dobieszkowie przy spełnianiu swych obowiązków wciągnięty przez tryby wału młyńskiego za ubranie Antoni Kowalewski, został poszarpany w okropny sposób i po kilkogodzinnem strasznem cierpieniu zmarł.

ZAGRANICZNA.

* **Manifestacya przeciw wojnie.** W Berlinie, w Wiedniu, w Pradze czeskiej i w wielu innych miastach odbyły się manifestacye przeciwwojenne, urządzone przeważnie przez robotników.

W Wiedniu ze wszystkich dzielnic podążyli robotnicy na główną ulicę, skąd w długim pochodzie, w którym wzięło udział także wiele kobiet, udali się przed lokale, gdzie odbywały się wiece. W pochodzie wzięło udział przeszło 30 tysięcy osób. Na wiecach mówcy wzywali ludność, aby się oświadczyła za utrzymaniem pokoju. Socyalistyczny poseł Renner oświadczył, by Austrya wypowiedziała wojnę... głodowi i drożyznie, zamiast Serbii. Następnie zebrani uchwalili rezolucyę, w której oświadczają, że dla sprawy bałkańskiej niewarto poświęcać ani jednego żołnierza austryackiego. Wojna po-

większy jeszcze bardziej bezrobocie i drożyznę. Los wdów, sierot i kalek i krew poległych spadnie na sumienie tych, którzyby wojnę wywołali. Dlatego z całą energią należy się oświadczyć przeciw wojnie. Po zgromadzeniu udali się wszyscy zebrani w pochodzie na główną ulicę. Do żadnych starć nie przyszło.

W Pradze czeskiej demonstranci nieśli czarny sztandar żałoby i wznosili okrzyki: „Niech żyje Serbia!“

—A jednocześnie donoszą z Pragi, że ludność przygotowywa się do uroczystego obchodu, jak tylko Bułgarzy zdobędą Adryanopol.

* **W Paryżu manifestacya.** Odbył się tu wielki meeting socyalistyczny przeciw wojnie. Uczestniczyło przeszło 20 tys. osób. Mówcy, objaśniając zgromadzonych o położeniu międzynarodowem i o niebezpieczeństwach, jakie stąd wypłynąć mogą dla Europy, zachęcali do zbiorowej wielkiej manifestacyi socyalistycznej przeciw wojnie.

* **Demonstracye antyrosyjskie we Lwowie.** W poniedziałek wieczorem przyszło na ulicach Lwowa do burzliwych demonstracyj antyrosyjskich, skierowanych przeciw starorusinom, mających być odpowiedzią na demonstracye, urządzone przed konsulatem austryackim w Kijowie. O g. $7^1/_2$ zebrał się w Rynku tłum z kilkuset ludzi złożony, który ruszył pod instytut „stauropigiański.“

Tutaj wybili ukraińcy wszystkie szyby. Następnie ruszyli demonstranci pod konsulat rosyjski, gdzie ich jednakże przygotowana policya odparła. Demonstranci podzielili się na kilkanaście grup i ruszyli pod bursę staroruską przy ulicy Żółkiewskiego i tutaj również wybito szyby. Druga grupa ruszyła pod redakcyę „Prikarpackiej Rusi,“ gdzie kamieniami zdemolowała drzwi i okna. Przybyła policya natarła na demonstrantów i przy pomocy szabel tłum rozpędziła.

Następnie ruszyli demonstranci pod bursę staro rusinów przy ul. Kurkowej obok „Narodnego Domu“. Tutaj ukryci za oknami starorusini dali do demonstrantów 30 strzałów, Demonstranci odpowiedzieli strzałami. Kilkunastu rannych przeniesiono do domu T-wa ubezpieczeń „Dniestr“, gdzie opatrzyli ich lekarze ukraińscy.

Policya aresztowała 9 demonstrantów, w tem 5 akademików i 4 uczniów gimnazyalnych. Demonstracye zakończyły się o godz. 12 w nocy.

* **Wojna święta?** Donoszą do Belgradu z Damaszku, że w meczetach tamtejszych zebrali się w wielkiej ilości ochotnicy Arabowie, duchowni przemawiali do nich gorąco, wzywając do wojny świętej z niewiernymi.

* **Warunki pokoju.** 20 b. m. rano przywieziono do Konstantynopola warunki zawieszenia broni łącznie z głównymi warunkami pokoju, według których Turcyi

Skąd się wzięli Turcy w Europie?

(*Dok.*)

Nie ufając własnym siłom, Lazar rozesłał na wszystkie strony z prośbą o pomoc, lecz znikąd jej nie otrzymał. Król węgierski sam czyhał oddawna na Serbię; cesarz niemiecki obiecywał, ale, jak zwykle, nie dał ani wojsk, ani pieniędzy; Polska, niepokojona w tym czasie przez Krzyżaków i Tatarów, nie mogła pośpieszyć z pomocą. Lazar zebrał co mógł Albańczyków, Bulgarów i Serbów i wystąpił do boju.

Przeważały siły Turków, ale Serbowie szli bronić ziemi swojej i rodzin swoich; króla mieli mężnego i roztropnego,— szli więc z otuchą, że Bóg pobłogosławi dobrej sprawie.

Na nieszczęście, zakradła się niezgoda; dwaj zięciowie Lazara, Wuk i Miłosz, pogniewali się: Wuk zdradził, uchodząc w najważniejszej chwili z pola bitwy. Bronił się Lazar rozpaczliwie z garstką mężnych, aż koń padł pod nim i car Serbów dostał się w ręce wrogów. Wprawdzie i sułtan turecki zginął, zabity poprzedniego dnia we własnym obozie przez dzielnego, pełnego poświęcenia Miłosza,— ale zwycięstwo zostało przy Turkach. Syn zabitego sułtana, Bajazet, kazał przyprowadzić Lazara przed trupa swego ojca

pozostawiono Konstantynopol i pas na wybrzeżu europejskiem.

W odpowiedzi na depeszę wielkiego wezyra na imię cara Ferdynanda, rząd po porozumieniu się z gabinetami związkowymi zawiadomił Portę, iż wyznaczeni zostali pełnomocnicy, którym polecono ustalić łącznie z generalissimusem armii tureckiej warunki zawieszenia broni, a następnie rozpocząć rokowania o zawarcie pokoju. Rząd odpowiedział przedstawicielom mocarstw, iż dziękuje za ich propozycyę pośredniczącą, lecz wobec zwrócenia się Porty do Bulgaryi ostatnia w porozumieniu z sojusznikami poprowadzi rokowania bezpośrednio z Turcyą.

* **Przygotowania wojenne Austryi.** „Berl. Tag.“ donosi z Wiednia, że przygotowania wojenne trwają. Wysłano na wody Adryatyku parowiec „Carolina“ ze znacznym zapasem środków opatrunkowych i przyborów sanitarnych.

Wysłano z Wiednia 8 pułków piechoty do Bośni, Hercegowiny oraz Dalmacyi.

* **Rokowania ambasadorów.** Ambasador niemiecki w Wiedniu wyjechał do Pasztu na narady.

* **Prośba sułtana.** Do ag. „Reutera“ telegrafują z Konstantynopola, że według wiarogodnych informacyi, sułtan zwracał się do zwierzchników wielkich mocarstw z prośbą o interwencyę.

* **Sprawa konsula Prochazki.** Hr. Berchtold 18 b. m. przybył do Wiednia na kilka godzin z Budapesztu i wysłał rządowi serbskiemu notę, domagającą się energicznie dopuszczenia komisyi, złożonej z przedstawicieli rządu austryackiego, do zbadania zajść, których widownią był konsulat austryacko-węgierski w Prizrendzie.

Jeżeli rząd nie otrzyma dostatecznego wyjaśnienia o losie konsula Prochaski to wyśle rządowi serbskiemu ultimatum.

* **Burza na morzu.** Z Ameryki z San Francisco donoszą, że nad wybrzeżem oceanu Spokojnego szaleje straszna burza. Dotychczas przeszło tysiąc osób zginęło. Bliższych szczegółów brak.

Czesi wobec wojny bałkańskiej.

Wojna słowian bałkańskich wywołała w całem społeczeństwie czeskiem żywą sympatyę dla walczących „z osmańską tyranią“.

Praga bardziej, niż inne miasta uniwersyteckie w Europie środkowej, przyciąga Chorwatów, Serbów i Bulgarów, którzy tłumnie uczęszczają na czeski uniwersytet i politechnikę. Oprócz tego Czesi, zwłaszcza ich sokoły, postarali się o nawiązanie ścisłych stosunków z narodami bałkańskimi przez urządzanie gromadnych wycieczek do Lublany, Zagrzebia, Cetynii, Belgradu i Sofii.

---

i brata, poległego w bitwie, i zapytał groźnie: „Jak śmiałeś popełnić taką zbrodnię? — „A jak twój ojciec i ty śmieliście nachodzić moje królestwo, — odpowiedział spokojnie Lazar—i z tobą uczyniłbym to samo, gdybym miał szablę przy boku!

Bajazet kazał natychmiast ściąć sędziwego króla serbów. Było to w 1389 roku.

Bitwa na Kosowem polu oddała Serbię w ręce Turków.

Po Serbii przyszła kolej na Bulgaryę. Tenże sam sułtan Bajazet w roku 1393 im zdobył Tyrnowę i obalił carstwo Bulgarskie. Odbierał więc już hołd i daninę od Serbii i Bulgaryi; wojska jego przebiegały po całej Grecyi. Cesarstwo bizantyjskie zmalało tak, że mieściło się w jednym tylko Konstantynopolu, — i jakby niedość biedy, jeszcze członkowie panującej tam rodziny, w ciągłych kłótniach o tron, wzywali opieki sułtana. Było to, jak w owej bajce, gdzie barany wzywają wilka na sędziego.

W końcu, widząc co się dzieje, a lękając się wzrostu nowego, niechrześcijańskiego państwa, papież ogłasza wyprawę krzyżową przeciw Turkom. Na nic się to jednak nie zdało: Bajazet pobił na głowę Krzyżowców, i gdyby nie wojna, którą musiał prowadzić w Azyi z Mongołami, byłby niechybnie już wtedy zajął Konstantynopol.

Wprawdzie po śmierci Bajazeta wynikły w Turcyi niezgody, pomiędzy jego synami, ale wkrótce jeden z nich, Moham-

Ruchliwi Czesi nie zaniedbywali żadnej sposobności celem zbliżenia się do tych słowian. Nic dziwnego, że wybuch wojny uczynił w Czechach ogromne wrażenie, które objawiło się pięknym czynem, gdy tylko ogłoszono wezwanie czarnogórskiego „Czerwonego krzyża“ o pomoc dla walczących.

Pierwsi podjęli akcyę lekarze czescy, zawiązawszy stały komitet lekarski, który się podjął pozyskania lekarzy czeskich dla serbskiej i bulgarskiej służby sanitarnej.

Oprócz tego komitet ten zajął się organizowaniem przesyłek, przyjmując ofiary w gotówce i w materyałach leczniczych. Datki posypały się bardzo hojnie. W pomoc ekspedycyi lekarskiej z Pragi przyszedł również i „Sokół“ czeski, który ze swojej związkowej kasy ofiarował 10 tys. kor., nadto obłożył członków swoich dobrowolnym podatkiem w wysokości jednej korony.

W całych Czechach organizują się składki po ulicach na rzecz walczących słowian, urządzają koncerty i wieczorki, a niezależnie od tego cały szereg miast prowincyonalnych przysyła datki, przez wydziały gminne uchwalone lub też u siebie zebrane. Kupcy przesyłają konserwy, materyały opatrunkowe, czekoladę, suchary, soki i wina owocowe, łóżka, płótna, koce i t. d.

Pierwsza pomoc austryackiego „Czerwonego krzyża“ była, jak wiadomo, przeznaczona dla Turcyi. Stało się to wskutek tego, że Turcy pierwsi zwrócili się do Austryi o pomoc. Rząd turecki przyrzekał przytem, że zwróci koszty pierwszej przesyłki materyałów w wysokości 5,600 koron. Rząd austryacki odrzucił tę propozycyę, oświadczając, że na zwrot kosztów się nie zgodzi, a z chęcią, wedle możności, pośpieszy z pomocą. Na to oświadczenie jednak Turcya nie odpowiedziała. Do Czarnogóry wysłano z Wiednia jeden szpital polowy, w tych dniach wyprawił austryacki „Czerwony krzyż“ szpital do Bulgaryi na prośbę tamtejszego rządu.

Prasa czeska z entuzyazmem rozpisuje się o akcyi wojennej narodów bałkańskich. Dzienniki czeskie upatrują w klęsce Turcyi odrodzenie ludów słowiańskich na Bałkanie, które w przyszłości zaważyć muszą na szali ważnych europejskich wypadków.

Bandyci na Jasnej Górze.

Częstochowa i jej okolica w ostatnich czasach była widownią tylu napadów bandyckich, tylu starć łotrzyków z policyą i ze spokojnymi mieszkańcami, że pod tym względem nie ustępuje wcale Łodzi, noszącej, jak wiadomo, nazwą „krwawego miasta.“

Oto w niedzielę po południu kilku ściganych przez policyę bandytów schro-

---

med I wziął górę nad braćmi i znów doprowadził państwo do porządku. Syn jego zwycięża wojska chrześcijańskie pod Warną, oblega Konstantynopol, ujarzmia do reszty Serbię, Bulgaryę i Bośnię, hołduje Wołoszczyznę i Multany.

Wreszcie następca jego, Mohammed II, rozgniewany na cesarza bizantyjskiego Konstantyna, na wiosnę roku 1453-go w 250 tysięcy doborowego wojska, 130 dział i 150 okrętów opasuje dokoła Konstantynopol. Przeciwko tej chmurze cesarz miał wszystkiego 15 tysięcy wojska. Półtora miesiąca trwała zawzięta walka na lądzie i morzu,—aż po krwawym szturmie Turcy zdobyli bramy i wdarli się do Konstantynopola. Cesarz Konstantyn zginął, jak przystało, broniąc mężnie swej ziemi. Turcy sprawili straszną rzeź i spustoszenie w mieście — i na gruzach sławnego chrześcijańskiego grodu zatknęli zwycięski buńczuk z półksiężycem.

Odtąd Konstantynopol stał się stolicą „Wysokiej Porty“, a nad całym półwyspem Bałkańskim, nad wszystkimi jego krajami rozpostarła się ciemna noc niewoli tureckiej, której sądzono było gnębić te kraje przez pięćset lat blizko, aż do początku dziewiętnastego wieku. W początku zaś dziewiętnastego wieku po wielu walkach Grecya, Serbia, Bulgarya, Rumunia i Bośnia wyzwolone zostały z pod władzy Turków, — a potężna niegdyś Turcya Europejska stała się nieznacznem państwem i obecnie grozi jej zupełna ruina.

niło się poza mury klasztoru Jasnogórskiego, a gdy policya chciała ich tam aresztować, bandyci zabarykadowali się w wieży, broniąc się strzałami i bombami przed atakującą ich policyą i wojskiem.

Do chwili, gdy to piszemy, o oblężeniu tem nadeszły szczegóły następujące:

Komisarz pierwszego cyrkułu, otrzymawszy w niedzielę w południe zawiadomienie, że bandyci zamierzają napaść, w celu rabunku na klasztor Jasnogórski, wyruszył w otoczeniu agentów śledczych i policyantów na wały klasztorne. Za pomnikiem Kordeckiego, na chodniku, przylegającym do ołtarza zewnętrznego i baszt, policya spotkała młodego mężczyznę, który, zapytany o legitymacyę, rzucił się do ucieczki, strzelając w biegu do policyantów. Bandyta wpadł wreszcie na korytarz, przebiegł przez salę rycerską, zagroził rewolwerem furtyanowi przy drzwiach, prowadzącyh do klauzury, wbiegł do pokoju na pierwszem piętrze i rzucił dwie bomby w kształcie podłużnych paczek, owiniętych w papier i obwiązanych sznurkiem. Obie bomby miały lonty. Jedna wybuchła, wyrywając nieco ziemi, druga zaś upadła pod murem i nie eksplodowała. Następnie bandyta wpadł na trzecie piętro i z baszty rozpoczął strzelaninę. Wkrótce sprowadzono wojsko i straż pograniczną i cały klasztor otoczono potrójnym łańcuchem, przez który nikogo nie przepuszczano. Strzelanina trwała do zupełnego zmroku, poczem rozpoczęło się formalne oblężenie bandytów, przerywane strzałami od czasu do czasu. Podobno z obydwuch stron padło około tysiąc strzałów,

Późnym wieczorem, po wybiciu muru, oblegający rzucili z poddasza nabój paroksylinowy, którego wybuch obezwładnił bandytę. Jest to znany bandyta Paweł Kozłowski.

W poniedziałek o godz. 10 rano cofnięto posterunki i otwarto bramy do kościoła. Obecnie przywrócono stan normalny.

W nocy aresztowano w mieście kilkudziesięciu mężczyzn.

Podczas strzelaniny kule zraniły policyantów Kisielewa, Gawryłowa, robotnika Grodzińskiego i jakąś kobietę.

List do redakcyi.

Niech będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament.

Szanowni Bracia! Dziękuję Wam serdecznie za przysyłanie mi pisma i „Wiadomości", które mi były całą moją pociechą. Chociaż nie mogłem obcować z moimi braćmi, bo jestem wyrobnikiem, i za kawałkiem chleba zmuszony byłem wyjechać do Niemiec,—ale jak dostałem nasze pismo, to mi się zdawało, że widzę Braci Maryawitów i rozmawiam z nimi. Nie jeden raz odebrał mój pan od listonosza nasze „Wiadomości", i pytał się, czy ja też należę do Maryawitów i dlaczego nie prenumeruję innego pisma, jeno maryawickie. Ja mu odpowiedziałem, że prawda tylko u Maryawitów, a pismo maryawickie wskazuje mi drogę do nieba i trzeźwość do pracy. Proszę o przysyłanie naszego pisma do ostatniego listopada, bo 5 grudnia wracam do domu, t. j. do Sobótki. Pozdrawiam Was Szanowni Bracia, i proszę o odpis.

Brat Wasz

Stanisław Gąsiorowski.

Odpowiedzi Redakcyi.

P. Stanisław Gąsiorowski w Niemczech. List Sz. Brata drukujemy, pismo wysyłamy podług życzenia.

P. Antoni Sapor w Zelowie. Pieniądze w ilości 1 rb. 10 kop. otrzymaliśmy; dziękujemy. Korespondencyę otrzymaliśmy i umieściliśmy.

Sprostowanie.

W Nr. 136 „Wiadomości Maryawickich", w Korespondencyi z Łowicza wkradła się omyłka. Skazany za bluźnierstwo Eugeniusz Orczykowski nie był uczniem 2-ej, lecz 4-ej klasy gimnazyum realnego w Łowiczu.

KALENDARZYK.

Listopad.

21	Czwartek	Alberta B. W.*
22	Piątek	† Cecylii P. M., Marka

Redaktor i wydawca ks. Tomasz Krakiewicz Maryawita.
Drukarnia Ks. Biskupa Jana M. M. Kowalskiego w Łodzi, Franciszkańska 27.